

POSTANOWIENIE

Dnia 27 października 2021 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

Prezes SN Joanna Lemańska (przewodniczący)

SSN Ewa Stefańska (sprawozdawca)

Roman Adam Markiewicz (ławnik Sądu Najwyższego)

w sprawie egzekucyjnej z wniosku Wspólnoty Mieszkaniowej N. przy ul. (...) w W.
przeciwko D. S.

z udziałem A. B.

o nadzór nad egzekucją z nieruchomości

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Kontroli Nadzwyczajnej i Spraw
Publicznych w dniu 27 października 2021 r.

skargi nadzwyczajnej wniesionej przez Prokuratora Generalnego od postanowienia
Sądu Okręgowego w W. z 11 lutego 2015 r., sygn. V Cz (...),

oddala skargę nadzwyczajną.

UZASADNIENIE

W sierpniu 2005 r., na skutek zawiadomienia Komornika Sądowego Rewiru III przy Sądzie Rejonowym w W., przed Sądem tym zostało wszczęte postępowanie w przedmiocie nadzoru nad egzekucją z należącej do D. S.. (dalej: dłużniczka) nieruchomości lokalowej nr 34, położonej w W. przy ul. (...), dla której prowadzona jest księga wieczysta (...) (XVI Co (...)). Egzekucja ta toczyła się z wniosku wierzyciela Wspólnoty Mieszkaniowej Nieruchomości przy ul. (...) w W.

W toku postępowania sądowego przeprowadzono dwie licytacje lokalu należącego do dłużniczki. Pierwsza odbyła się 26 marca 2008 r., natomiast druga miała miejsce 2 lipca 2013 r.

Postanowieniem z 9 lipca 2013 r. Sąd Rejonowy w W. (XVI Co (...)) udzielił przybicia na rzecz licytanta A. B. prawa własności ww. nieruchomości. Przy ogłoszeniu orzeczenia o udzieleniu przybicia pouczone dłużniczkę, że postanowienie to może zaskarżyć w drodze apelacji, którą należy złożyć do Sądu Okręgowego w W. za pośrednictwem Sądu Rejonowego w W. albo za pośrednictwem poczty, w terminie tygodniowym od dnia jego otrzymania.

Tego samego dnia D.S. złożyła pisemny wniosek o sporządzenie i doręczenie uzasadnienia ww. postanowienia z 9 lipca 2013 r. o udzieleniu przybicia. Odpis ww. postanowienia z 9 lipca 2013 r. wraz z uzasadnieniem oraz pouczeniem o możliwości i sposobie jego zaskarżenia został doręczony dłużniczce 19 lipca 2013 r. W pouczeniu wskazano, że postanowienie można zaskarżyć w drodze apelacji, którą należy złożyć do Sądu Okręgowego w W. za pośrednictwem Sądu Rejonowego w W. albo za pośrednictwem poczty, w terminie dwutygodniowym od dnia jego otrzymania.

Dokonując czynności zgodnie z pisemnym pouczeniem, 1 sierpnia 2013 r. D. S. wniosła apelację od postanowienia z 9 lipca 2013 r. o udzieleniu przybicia, za pośrednictwem operatora pocztowego.

Postanowieniem z 9 sierpnia 2013 r. Sąd Rejonowy w W. (XVI Co (...)) odrzucił jej apelację jako spóźnioną. Sąd Rejonowy w uzasadnieniu wskazał, że zgodnie z treścią art. 977 k.p.c. na postanowienie co do przybicia przysługuje zażalenie. Z kolei w myśl art. 394 § 2 k.p.c. termin do jego wniesienia jest tygodniowy i liczy się go od dnia doręczenia postanowienia. Sąd Rejonowy podniósł przy tym, że błędne pouczenie strony co do terminu wniesienia środka zaskarżenia może co najwyżej uzasadniać wniosek o przywrócenie terminu do złożenia danego środka odwoławczego.

Pismem z 17 sierpnia 2013 r. (data nadania) D.S. złożyła do Sądu Rejonowego w W. wniosek o przywrócenie terminu do wniesienia zażalenia na orzeczenie z 9 lipca 2013 r. W uzasadnieniu wniosku wskazała, że została błędnie pouczone co do sposobu i terminu zaskarżenia postanowienia o udzieleniu przybicia.

Zarządzeniem z 26 sierpnia 2013 r. dłużniczka została wezwana do uzupełnienia wniosku o przywrócenie terminu poprzez złożenie zażalenia

na postanowienie z 9 lipca 2013 r. o udzieleniu przybicia, w terminie tygodniowym pod rygorem zwrotu wniosku. W odpowiedzi na powyższe wezwanie D. S. pismem z 9 września 2013 r. (data nadania) wniosła zażalenie na postanowienie z 9 lipca 2013 r. o udzieleniu przybicia.

Postanowieniem z 4 lutego 2014 r. Sąd Rejonowy w W. (XVI Co (...)) oddalił wniosek dłużniczki o przywrócenie terminu do wniesienia zażalenia na postanowienie z 9 lipca 2013 r. Zarządzeniem z 18 lutego 2014 r. pouczone dłużniczkę, że na postanowienie z 4 lutego 2014 r. o oddaleniu wniosku o przywrócenie terminu zażalenie nie przysługuje.

Kolejno, postanowieniem z 24 lutego 2014 r. Sąd Rejonowy w W. (XVI Co (...)) umorzył postępowanie zainicjowane wnioskiem dłużniczki o wyłączenie sędziego referenta (pkt 1) oraz ustanowił dla dłużniczki pełnomocnika z urzędu (pkt 2). Natomiast postanowieniem z 2 września 2014 r. Sąd Rejonowy w W. (XVI Co (...)) przysądził na rzecz licytanta A.B. prawo własności lokalu nr 34, położonego przy ul. (...) w W.

Pismem z 19 września 2014 r. (data prezentaty) pełnomocnik z urzędu ustanowiony dla D.S. wniósł zażalenie na postanowienie z 2 września 2014 r. o przysądzeniu własności, zarzucając naruszenie art. 998 § 1 k.p.c. poprzez przysądzenie prawa własności na rzecz licytanta, pomimo braku prawomocności postanowienia z 9 lipca 2013 r. o udzieleniu przybicia oraz niewykonania warunków licytacyjnych, tj. nieuiszczenia całości ceny przez nabywcę. Pismem z 22 września 2014 r. (data prezentaty) zażalenie na postanowienie z 2 września 2014 r. o przysądzeniu własności złożyła również osobiście dłużniczka.

Postanowieniem z 11 lutego 2015 r. Sąd Okręgowy w W. (V Cz (...)) oddalił zażalenie dłużniczki na postanowienie z 2 września 2014 r. o przysądzeniu prawa własności nieruchomości. Sąd odwoławczy stwierdził, że w sprawie zostały spełnione wszystkie przesłanki do wydania postanowienia o przysądzeniu własności spornej nieruchomości. Odnosząc się do kwestii prawomocności postanowienia o udzieleniu przybicia, Sąd drugiej instancji wskazał, że postanowienie z 9 lipca 2013 r. stało się prawomocne z dniem 17 lipca 2014 r. Według Sądu Okręgowego, wniesienie przez dłużniczkę zażalenia na pkt 1 postanowienia z 24 lutego 2014 r. (dotyczący umorzenia postępowania

zainicjowanego wnioskiem dłużniczki o wyłączenie sędziego referenta) nie miało wpływu na uprawomocnienie się orzeczenia z 9 lipca 2013 r. o udzieleniu przybicia.

Postanowieniem z 30 stycznia 2019 r. Sąd Rejonowy w W. (Co (...)) odrzucił zażalenie D.S. na postanowienie z 9 lipca 2013 r. o udzieleniu przybicia. Sąd Rejonowy wskazał, że w związku z oddaleniem wniosku dłużniczki o przywrócenie terminu do wniesienia zażalenia na postanowienie z 9 lipca 2013 r., zażalenie na ww. postanowienie należało odrzucić.

Powyższe postanowienie z 30 stycznia 2019 r. zostało zaskarżone przez dłużniczkę w drodze zażalenia.

Postanowieniem z 10 września 2019 r. Sąd Okręgowy w W. (V Cz (...)), po rozpoznaniu ww. zażalenia, uchylił zaskarżone postanowienie z 30 stycznia 2019 r. i przekazał sprawę Sądowi Rejonowemu w W. do ponownego rozpoznania. Sąd Okręgowy wskazał, że Sąd pierwszej instancji na żadnym etapie postępowania nie wyjaśnił, dlaczego wniosek o przywrócenie terminu nie zasługiwał na uwzględnienie, zwłaszcza że dłużniczka została błędnie pouczona co do rodzaju środka zaskarżenia. Pierwotne postanowienie o odmowie przywrócenia terminu do złożenia zażalenia na postanowienie o udzieleniu przybicia, jako niezaskarżalne, nie zawierało bowiem uzasadnienia. Z kolei orzeczenie z 30 stycznia 2019 r. nie odnosiło się do przyczyn odmowy przywrócenia tego terminu. Według Sądu Okręgowego, powyższe okoliczności uniemożliwiały w istocie dokonanie kontroli instancyjnej.

Ponownie rozpoznając sprawę, Sąd Rejonowy w W. postanowieniem z 4 listopada 2019 r. (XVI Co (...)), na podstawie art. 395 § 2 k.p.c. w związku z art. 13 § 2 k.p.c. dokonał reasumpcji postanowienia z 4 lutego 2014 r. i przywrócił D.S. termin do wniesienia zażalenia na postanowienie z 9 lipca 2013 r. o udzieleniu przybicia. Zarządzeniem z 30 stycznia 2020 r. uznano zażalenie dłużniczki na postanowienie z 9 lipca 2013 r. za wniesione w terminie.

Następnie Sąd Okręgowy w W. postanowieniem z 10 lutego 2021 r. (V Cz (...)) oddalił zażalenie dłużniczki na postanowienie z 9 lipca 2013 r. o udzieleniu przybicia.

Skargę nadzwyczajną od postanowienia Sądu Okręgowego w W. z 11 lutego 2015 r. (V Cz (...)) wniósł Prokurator Generalny, zaskarżając je

w całości, z uwagi na konieczność zapewnienia zgodności z zasadą demokratycznego państwa prawnego urzeczywistniającego zasady sprawiedliwości społecznej.

Zaskarżonemu orzeczeniu zarzucił:

1) naruszenie zasad, wolności i praw człowieka i obywatela, określonych w art. 64 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej z 2 kwietnia 1997 r. (Dz.U. 1997, nr 78, poz. 486 ze zm.; dalej: Konstytucja RP), takich jak prawo do własności poprzez uznanie, że zaszły przesłanki do przysądzenia prawa własności lokalu mieszkalnego numer 34 przy ul. (...) w W., co doprowadziło do wydania wadliwego postanowienia z 11 lutego 2015 r. o oddaleniu zażalenia na postanowienie z 2 września 2014 r. o przysądzeniu prawa własności nieruchomości na rzecz licytanta, które to orzeczenie skutkowało niezasadnym pozbawieniem dłużniczki D. S. prawa własności jej lokalu mieszkalnego - pomimo niezaistnienia wszystkich przesłanek do wydania takiego rozstrzygnięcia, tj. braku prawomocności uprzedniego postanowienia z 9 lipca 2013 r. o udzieleniu przybicia;

2) naruszenie w sposób rażący prawa procesowego, poprzez niewłaściwe zastosowanie przepisów art. 316 § 1 k.p.c., art. 378 § 1 k.p.c. i art. 382 k.p.c. w związku z art. 998 § 1 k.p.c., wyrażające się w zaniechaniu zweryfikowania przez Sąd odwoławczy poprawności ustaleń Sądu pierwszej instancji w zakresie uprawomocnienia się postanowienia z 9 lipca 2013 r. o udzieleniu przybicia, która to okoliczność, w świetle przywołanego art. 998 § 1 k.p.c., miała istotne znaczenie do wydania postanowienia o przysądzeniu prawa własności nieruchomości na rzecz licytanta;

3) oczywistą sprzeczność ustaleń Sądu odwoławczego z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego poprzez przyjęcie, że brak było przeszkód do wydania postanowienia w przedmiocie przysądzenia prawa własności nieruchomości wobec uprawomocnienia się postanowienia z 9 lipca 2013 r. o udzieleniu przybicia, podczas gdy z akt sprawy wprost wynika, że powyższe postanowienie na dzień orzekania przez Sąd odwoławczy nie uzyskało wymaganego waloru prawomocności, albowiem wniesione przez dłużniczkę w dniu 1 sierpnia 2013 r. zażalenie na to orzeczenie nie zostało formalnie i merytorycznie rozpoznane.

Wskazując na powyższe, Prokurator Generalny wniósł o stwierdzenie wydania zaskarżonego postanowienia Sądu Okręgowego w W. z 11 lutego 2015 r. z naruszeniem prawa.

Wspólnota Mieszkaniowa Nieruchomości przy ul. (...) w W. w odpowiedzi na skargę nadzwyczajną wniosła o jej odrzucenie jako niedopuszczalnej, ewentualnie o jej oddalenie w całości.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga nadzwyczajna nie zasługuje na uwzględnienie, choć część zarzutów okazała się trafna.

Zgodnie z art. 89 § 1 ustawy z 8 grudnia 2017 r. o Sądzie Najwyższym (t.j. Dz.U. 2021, poz. 154, dalej: u.SN), jeżeli jest to konieczne dla zapewnienia zgodności z zasadą demokratycznego państwa prawnego urzeczywistniającego zasady sprawiedliwości społecznej, od prawomocnego orzeczenia sądu powszechnego lub sądu wojskowego kończącego postępowanie w sprawie może być wniesiona skarga nadzwyczajna, o ile: (1) orzeczenie narusza zasady lub wolności i prawa człowieka i obywatela określone w Konstytucji RP, lub (2) orzeczenie w sposób rażący narusza prawo przez błędną jego wykładnię lub niewłaściwe zastosowanie, lub (3) zachodzi oczywista sprzeczność istotnych ustaleń sądu z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego; a jednocześnie orzeczenie nie może być uchylone lub zmienione w trybie innych nadzwyczajnych środków zaskarżenia.

Skarga nadzwyczajna jest instrumentem szeroko rozumianego wymiaru sprawiedliwości w znaczeniu określonym w art. 175 ust. 1 Konstytucji RP. Jej celem jest wyeliminowanie z obrotu wadliwych, a jednocześnie naruszających zasady sprawiedliwości społecznej, orzeczeń sądowych, które dotyczą konkretnych, zindywidualizowanych podmiotów. Rolą kontroli nadzwyczajnej nie jest jednak eliminowanie wszystkich wadliwych orzeczeń. Wyjątkowość orzekania w ramach tej instytucji powinna dotyczyć tylko tych z nich, które nie dadzą się pogodzić z podstawowymi zasadami demokratycznego państwa prawnego, będąc *prima facie* orzeczeniami w sposób elementarny niesprawiedliwymi.

Na podmiocie wnoszącym skargę nadzwyczajną spoczywa w pierwszej kolejności powinność wykazania zaistnienia w danej sprawie przynajmniej jednej z przesłanek szczególnych - uchybień wymienionych w art. 89 § 1 pkt 1-3 u.SN. Ponadto, skarga nadzwyczajna musi nawiązywać do przesłanki ogólnej wskazanej w art. 89 § 1 *in principio* u.SN, która wymaga równoczesnego wykazania, że uwzględnienie skargi nadzwyczajnej jest konieczne dla zapewnienia zgodności z zasadą demokratycznego państwa prawnego urzeczywistniającego zasady sprawiedliwości społecznej.

Ścisłe określenie przesłanek przedmiotowych skargi nadzwyczajnej związane jest z jej funkcją ochronną w ujęciu Konstytucji RP, tj. z jednej strony, z dążeniem do zapewnienia prawidłowości działania organów władzy publicznej (art. 7 w związku z art. 2 Konstytucji RP), a z drugiej strony, z konieczną ochroną stabilności i prawomocności orzeczeń sądowych oraz kształtowanych przez nie stosunków prawnych (art. 45 w związku z art. 2 Konstytucji RP; zob. postanowienie Sądu Najwyższego z 28 października 2020 r., I NSNc 22/20; wyrok Sądu Najwyższego z 13 stycznia 2021 r., I NSNk 3/19). Konstrukcyjnym założeniem skargi nadzwyczajnej jest więc takie określenie jej przesłanek, aby służyła ona eliminowaniu z obrotu orzeczeń sądowych obarczonych wadami o fundamentalnym znaczeniu w świetle zasady demokratycznego państwa prawnego urzeczywistniającego zasady sprawiedliwości społecznej. W konsekwencji, stwierdzone naruszenia muszą być na tyle poważne, by względ na całokształt zasady wynikającej z art. 2 Konstytucji RP nakazywał ingerencję w powagę rzeczy osądzonej (zob. wyroki Sądu Najwyższego: z 9 grudnia 2020 r., I NSNu 1/20 i z 13 stycznia 2021 r., I NSNk 3/19).

Zdaniem Sądu Najwyższego, w przedmiotowej sprawie wnoszący skargę nadzwyczajną nie wykazał w sposób należyty wszystkich powyższych przesłanek, wymaganych dla uznania zasadności tego nadzwyczajnego środka zaskarżenia. O ile trafne okazały się zarzuty dotyczące oczywistej sprzeczności istotnych ustaleń faktycznych oraz rażącego naruszenia prawa procesowego, to jednak w sprawie brak podstaw do uznania, że doszło do naruszenia zagwarantowanych w Konstytucji RP zasad ochrony prawa własności i sprawiedliwości społecznej.

Na uwzględnienie zasługuje zarzut dotyczący błędnych ustaleń w zakresie prawomocności postanowienia z 9 lipca 2013 r. o udzieleniu przybicia, które stało się podstawą wydania zaskarżonego orzeczenia.

W zaskarżonym postanowieniu z 11 lutego 2015 r. Sąd Okręgowy w W. (rozpoznając zażalenie dłużniczki na postanowienie z 2 września 2014 r. o przysądzeniu prawa własności lokalu nr 34, położonego przy ul. (...) w W.) stwierdził, że brak było przeszkód prawnych do wydania postanowienia z 2 września 2014 r. w przedmiocie przysądzenia prawa własności nieruchomości na rzecz licytanta, wobec uprawomocnienia się postanowienia z 9 lipca 2013 r. o udzieleniu przybicia.

Z analizy akt przedmiotowej sprawy wynika jednak, że zarówno na moment orzekania w przedmiocie przysądzenia własności lokalu na rzecz licytanta (tj. na dzień 2 września 2014 r.), jak i na chwilę wydania zaskarżonego orzeczenia (tj. na dzień 11 lutego 2015 r.), brak było jednoznacznych podstaw do stwierdzenia prawomocności postanowienia z 9 lipca 2013 r. o udzieleniu przybicia.

Należy bowiem mieć na uwadze, że pismem z 17 sierpnia 2013 r. (uzupełnionym pismem z 9 września 2013 r.) D.S. wniosła o przywrócenie terminu do złożenia zażalenia na orzeczenie z 9 lipca 2013 r. o udzieleniu przybicia. Wraz z tym wnioskiem dłużniczka złożyła także zażalenie na postanowienie z 9 lipca 2013 r. Co przy tym istotne, na moment wydania postanowienia o przysądzeniu własności (tj. na dzień 2 września 2014 r.), w przedmiocie zażalenia na orzeczenie z 9 lipca 2013 r. o udzieleniu przybicia nie została podjęta żadna decyzja procesowa. Pierwotne postanowienie o odrzuceniu tego środka odwoławczego zostało wydane dopiero 30 stycznia 2019 r. Istotna jest również okoliczność, że postanowienie z 30 stycznia 2019 r. o odrzuceniu zażalenia zostało ostatecznie uchylone postanowieniem Sądu Okręgowego w W. z 10 września 2019 r. W konsekwencji sprawa w przedmiocie zażalenia na postanowienie z 9 lipca 2013 r. i wniosku o przywrócenie terminu do wniesienia tego środka odwoławczego, została przekazana do ponownego rozpoznania. Ponownie rozpoznając sprawę, Sąd Rejonowy w W. postanowieniem z 4 listopada 2019 r. przywrócił D. S. termin do wniesienia zażalenia na postanowienie z 9 lipca 2013 r. o przybiciu, które to

zażalenie zostało prawomocnie oddalone dopiero postanowieniem Sądu Okręgowego w W. z 10 lutego 2021 r. (V Cz (...)).

Mając na uwadze powyższe okoliczności, należy zgodzić się ze skarżącym, że na moment wydania postanowienia z 2 września 2014 r. o przysądzeniu własności, jak i na moment wydania zaskarżonego orzeczenia z 11 lutego 2015 r., brak było procesowej pewności co do prawomocności postanowienia z 9 lipca 2013 r. o udzieleniu przybicia, z uwagi na złożenie przez dłużniczkę zażalenia na postanowienie z 9 lipca 2013 r. wraz z jednoczesnym wnioskiem o przywrócenie terminu do złożenia tego środka odwoławczego.

Wprawdzie samo zgłoszenie wniosku o przywrócenie terminu nie wstrzymuje postępowania w sprawie (art. 172 k.p.c.), jednak nie ulega wątpliwości, że zgłoszenie wniosku o przywrócenie terminu może w niektórych przypadkach stawiać pod znakiem zapytania celowość rozpatrywania danej sprawy. Dotyczy to zwłaszcza sytuacji, gdy wniosek o przywrócenie terminu - jak miało to miejsce ostatecznie w niniejszej sprawie - zostanie rozpatrzony pozytywnie. Przyjmuje się bowiem, że z chwilą przywrócenia terminu następuje *restitutio in integrum* w pełnym zakresie, tzn. że spóźniona czynność procesowa przedsięwzięta razem z wnioskiem o przywrócenie terminu musi być traktowana tak, jakby była zdziałana w czasie właściwym. Uchylone są też wówczas z mocy samego prawa wszystkie skutki zaniechania terminu, nawet te, o których prawomocnie orzeczono (zob. F. Rosengarten, *Przywrócenie terminu a prawomocność orzeczeń cywilnych*, Palestra 1974, Tom 18, nr 3).

Skoro zatem w przedmiotowej sprawie ostatecznie wniosek dłużniczki o przywrócenie terminu do wniesienia zażalenia na postanowienie z 9 lipca 2013 r. o udzieleniu przybicia został rozpoznany pozytywnie, to należy uznać, że z chwilą wydania przez Sąd pierwszej instancji postanowienia przywracającego termin (niezaskarżalnego zażaleniem), otworzyła się droga do rozpoznania we właściwym trybie wspomnianego środka odwoławczego. To zaś oznacza, że postanowienie z 9 lipca 2013 r. o udzieleniu przybicia, z chwilą przywrócenia terminu, utraciło cechy prawomocności i to *ex tunc*, tak jakby orzeczenie to nigdy nie nabrało cech prawomocności.

Powyższe okoliczności w oczywisty sposób wskazują, że skoro na postanowienie sądu w przedmiocie przybicia przysługuje zażalenie, to w niniejszej sprawie do chwili rozpoznania wniosku dłużniczki o przywrócenie terminu do złożenia zażalenia na postanowienie z 9 lipca 2013 r. i podjęcia ostatecznej decyzji procesowej w przedmiocie tego środka odwoławczego, istniała procesowa niepewność, czy nie dojdzie do wzruszenia postanowienia z 9 lipca 2013 r. o udzieleniu przybicia. Niewątpliwie zatem na moment wydania postanowienia z 2 września 2014 r., a także na moment wydania zaskarżonego postanowienia z 11 lutego 2015 r., brak było podstaw do jednoznacznego stwierdzenia prawomocności orzeczenia z 9 lipca 2013 r.

Jako zasadny należy również ocenić zarzut skargi nadzwyczajnej dotyczący rażącego naruszenia prawa procesowego, poprzez niewłaściwe zastosowanie przepisów art. 316 § 1 k.p.c., art. 378 § 1 k.p.c. i art. 382 k.p.c. w związku z art. 998 § 1 k.p.c.

W myśl art. 316 § 1 k.p.c. w związku z art. 382 k.p.c. w związku z art. 13 § 2 k.p.c., sąd drugiej instancji rozpoznając środek odwoławczy, każdorazowo (również w sprawie egzekucyjnej) powinien wydać orzeczenie na podstawie materiału zebranego w postępowaniu w pierwszej i drugiej instancji, biorąc za podstawę stan rzeczy istniejący w chwili orzekania.

Analiza uzasadnienia zaskarżonego orzeczenia wskazuje, że Sąd Okręgowy w W., rozpoznając zażalenie D.S. na postanowienie z 2 września 2014 r. o przysądzeniu prawa własności, naruszył powyższe reguły. Nie zweryfikował bowiem w sposób należyty poprawności ustaleń Sądu pierwszej instancji w zakresie uprawomocnienia się postanowienia z 9 lipca 2013 r. o udzieleniu przybicia, która to okoliczność w świetle art. 998 § 1 k.p.c. miała istotne znaczenie przy ocenie prawidłowości wydania postanowienia o przysądzeniu prawa własności nieruchomości na rzecz licytanta.

Podkreślić należy, że postanowienie o przysądzeniu własności (art. 998 k.p.c.) jest kolejnym etapem w egzekucji z nieruchomości, następującym po przybiciu. Warunkiem przysądzenia własności jest kumulatywne spełnienie dwóch przesłanek: uprawomocnienia się postanowienia o przybiciu oraz wykonania przez nabywcę warunków licytacyjnych. Nie ulega zatem wątpliwości, że w świetle

art. 998 § 1 k.p.c. jednym z podstawowych warunków przesądzenia własności jest właśnie uprawomocnienie się wcześniejszego postanowienia o udzieleniu przybicia.

Przyjmuje się przy tym, że z punktu widzenia procesowego przedmiot merytorycznego badania sądu w fazie postępowania egzekucyjnego, którym jest przysądzenie własności nieruchomości, jest ograniczony do przesłanek objętych art. 998 § 1 k.p.c. Kontrola sądu sprowadza się więc do stwierdzenia czy postanowienie o przybiciu lub ustaleniu ceny nabycia jest prawomocne i czy zostały wykonane warunki licytacyjne (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z 28 lutego 2007 r., V CSK 440/06).

W niniejszej sprawie, Sąd Okręgowy w W., badając w ramach kontroli instancyjnej przesłanki przysądzenia własności, wyjątkowo pobieżnie ocenił kwestię prawomocności postanowienia z 9 lipca 2013 r. o udzieleniu przybicia. Całkowicie pominął bowiem, że dłużniczka złożyła zażalenie na to postanowienie wraz z wnioskiem o przywrócenie terminu do jego wniesienia, a które to okoliczności miały w przedmiotowej sprawie zasadnicze znaczenie przy ocenie waloru prawomocności orzeczenia z 9 lipca 2013 r. Tymczasem postanowienie o przybiciu staje się prawomocne dopiero po upływie terminu do złożenia zażalenia lub po rozpoznaniu zażalenia na to postanowienie przez sąd drugiej instancji.

Wskazując na powyższe, należy przyznać rację skarżącemu, że w niniejszej sprawie Sąd Okręgowy w W. w sposób rażący naruszył przepisy art. 316 § 1 k.p.c., art. 378 § 1 k.p.c. i art. 382 k.p.c. w związku z art. 998 § 1 k.p.c., regulujące zakres kognicji sądu odwoławczego w sprawie o przysądzenie własności. Działanie Sądu Okręgowego było tym bardziej wadliwe, jeśli zważy się, że kognicja sądu w fazie postępowania egzekucyjnego, którym jest przysądzenie własności nieruchomości, jest znacznie ograniczona i w istocie dotyczy jedynie dwóch przesłanek objętych art. 998 § 1 k.p.c., tj. stwierdzenia prawomocności postanowienia o przybiciu i wykonania warunków licytacyjnych. Obowiązkiem Sądu Okręgowego było zatem zanalizowanie akt sprawy pod kątem jedynie tych dwóch kwestii. Sąd Okręgowy nie sprostął jednak temu obowiązkowi.

Wbrew stanowisku skarżącego, wobec ujawnionych w toku niniejszego postępowania ze skargi nadzwyczajnej zdarzeń zaistniałych po wydaniu zaskarżonego orzeczenia, a przede wszystkim wobec prawomocnego oddalenia

przez Sąd Okręgowy w W. postanowieniem z 10 lutego 2021 r. zażalenia dłużniczki na rozstrzygnięcie z 9 lipca 2013 r. o udzieleniu przybicia, nie można jednak mówić, aby w sprawie doszło do naruszenia konstytucyjnej zasady ochrony prawa własności.

Trybunał Konstytucyjny przyjmuje, że prawo własności to konstytucyjnie gwarantowana wolność nabywania mienia, jego zachowania oraz dysponowania nim (zob. wyrok Trybunału Konstytucyjnego z 18 września 2008 r., K 7/07). Własność wyznacza sferę wolnych zachowań właściciela. Oznacza to konieczność stworzenia instrumentów eliminujących sprzeczne z wolą uprawnionego zachowania ze strony innych podmiotów. Funkcje konstytucyjnej ochrony własności wyznaczają obowiązki stworzenia przez państwo określonych instrumentów ochrony. Zagwarantowanie ochrony własności jest konstytucyjną powinnością państwa, przy czym powinność ta urzeczywistniana jest zarówno przez działania o charakterze prawodawczym (ukształtowanie podstawowych instytucji prawnych konkretyzujących treść prawa własności, określenie granic prawa własności), jak i faktyczne czynności organów państwa, mające za przedmiot dobra stanowiące własność jakiejś osoby (zob. wyrok Trybunału Konstytucyjnego z 12 stycznia 1999 r., P 2/98). Oczywistym jest przy tym, że obowiązek ochrony własności wywodzony z Konstytucji RP spoczywa nie tylko na organach państwa *sensu stricto*, ale obciąża on także inne podmioty, w tym organy sądowe.

Jednym z elementów ochrony własności jest tzw. gwarancja stanu lub trwałości praw majątkowych. Gwarancja trwałości nie oznacza jednak nienaruszalności, niezmienności prawa majątkowego. Własność nie jest prawem absolutnym, nie ma charakteru *ius infinitum* i stanowi pole do określonej ingerencji, przede wszystkim ze strony państwa, o ile zachowane zostaną odpowiednie standardy. Przy ocenie dopuszczalności ograniczeń prawa własności ważną rolę odgrywają ogólne standardy konstytucyjne, takie jak zasada równości, ochrony zaufania, wymóg wyraźnych podstaw ustawowych czy legalność i rzetelność procedur ingerencji. Ponadto, obywatel musi mieć zagwarantowane prawo do sądu, by móc w należyty sposób chronić swą własność przed ewentualnymi ingerencjami, które standardów prawnych nie spełniają.

Uwzględniając całokształt okoliczności przedmiotowej sprawy, nie sposób podzielić argumentacji skarżącego, że ingerencja Sądu Okręgowego w W. w naturę przysługującego dłużnicze prawa własności spornego lokalu miała w omawianym przypadku charakter bezprawnej.

Wprawdzie Sąd Okręgowy w W., wydając zaskarżone orzeczenie z 11 lutego 2015 r. przed uprawomocnieniem się decyzji procesowej z 9 lipca 2013 r. o udzieleniu przybicia, bez wątpienia na tym etapie dopuścił się istotnych naruszeń proceduralnych odnoszących się do warunków dopuszczalności przysądzenia prawa własności. Nie można jednak pominąć, że ostatecznie zażalenie dłużniczki na postanowienie z 9 lipca 2013 r. o udzieleniu przybicia zostało prawomocnie oddalone postanowieniem Sądu Okręgowego w W. z 10 lutego 2021 r. Oznacza to, że sporne postanowienie o udzieleniu przybicia w ramach kontroli instancyjnej zostało prawomocnie uznane za prawidłowe i mające oparcie w prawie.

Powyższe okoliczności przekonują, że - pomimo rażącego naruszenia przez Sąd Okręgowy w W. przy wydaniu zaskarżonego orzeczenia z 11 lutego 2015 r. bezwzględnie obowiązujących przepisów regulujących przesłanki przysądzenia własności i wydania tego orzeczenia w warunkach niepewności procesowej co do prawomocności rozstrzygnięcia z 9 lipca 2013 r. o udzieleniu przybicia - istnieją uzasadnione podstawy do uznania, że ostatecznie wszystkie przesłanki ustawowe do przymusowego pozbawienia dłużniczki prawa własności spornego lokalu w rozumieniu art. 998 § 1 k.p.c. zostały spełnione. Ingerencja w istotę prawa własności była zatem w tym przypadku legalna. Kluczowe znaczenie przy tej ocenie ma przy tym okoliczność, że zażalenie dłużniczki na postanowienie z 9 lipca 2013 r. o udzieleniu przybicia zostało prawomocnie oddalone. Wprawdzie z formalnego punktu widzenia zdarzenie to miało miejsce już po wydaniu zaskarżonego skargą nadzwyczajną orzeczenia, niemniej niewątpliwie w swoisty sposób „sanowało” ujawnione wyżej nieprawidłowości, jakich dopuścił się Sąd Okręgowy w W. na etapie wydania postanowienia z 11 lutego 2015 r.

Zdaniem Sądu Najwyższego, w przedmiotowej sprawie nie można również mówić o naruszeniu art. 2 Konstytucji RP.

Artykuł 2 Konstytucji RP wyraża w istocie trzy zasady konstytucyjne, tj. zasadę państwa demokratycznego, zasadę państwa prawnego i zasadę sprawiedliwości społecznej, które są ze sobą powiązane funkcjonalnie i materialnie (zob. wyrok Sądu Najwyższego z 19 stycznia 2021 r., I NSNc 50/20).

Sprawiedliwość społeczna jest definiowana jako dążenie do zachowania równowagi w stosunkach społecznych i powstrzymywania się od kreowania nieusprawiedliwionych, niepopartych obiektywnymi wymogami i kryteriami przywilejów dla wybranych grup obywateli. W orzecznictwie podkreśla się, że sprawiedliwość społeczna jest celem, który ma urzeczywistniać demokratyczne państwo prawne. Nie jest demokratycznym państwem prawnym państwo, które nie realizuje idei sprawiedliwości (zob. wyrok Trybunału Konstytucyjnego z 12 kwietnia 2000 r., K 8/98).

Konstytucyjna zasada sprawiedliwości społecznej, wynikająca z klauzuli demokratycznego państwa prawnego, łączy się ze sprawiedliwością proceduralną.

W świetle orzecznictwa Trybunału Konstytucyjnego sprawiedliwość proceduralna jest przywoływana z reguły w związku z zasadami postępowania ustawodawczego, prawem do sądu oraz stosowaniem prawa przez pozostałe organy władzy publicznej (zob. postanowienie Trybunału z 12 września 2007 r., SK 99/06).

Współcześnie zasada sprawiedliwości proceduralnej jest ogólną zasadą prawa, obowiązującą we wszystkich relacjach proceduralnych pomiędzy jednostką a państwem. Podnosi się, że zasada sprawiedliwości (rzetelności) proceduralnej ma uniwersalny charakter, dotyczy wszystkich etapów i rodzajów postępowania (zob. wyroki Trybunału Konstytucyjnego: z 30 maja 2007 r., SK 68/06; z 20 maja 2008 r., P 18/07; zob. też wyrok Sądu Najwyższego z 17 lutego 2021 r., I NSNc 152/20).

Odnosząc się do funkcji społecznych zasady sprawiedliwości (rzetelności) proceduralnej, w wyroku z 16 stycznia 2006 r., SK 30/05, Trybunał Konstytucyjny podkreślił, że prawo do sprawiedliwej procedury sądowej jest konstrukcyjnym elementem prawa do sądu wyrażonego przede wszystkim w art. 45 i art. 77 ust. 2 Konstytucji RP. Rekonstruując wzorzec sprawiedliwego (rzetelnego) postępowania sądowego, należy uwzględnić zasadę demokratycznego państwa prawnego,

a zwłaszcza zasadę zaufania. Konstytucyjne prawo do sądu oraz zasada państwa prawnego pozostają ze sobą w związku. Odnosząc się do znaczenia i treści konstytucyjnego prawa do sprawiedliwego rozpatrzenia sprawy w rozumieniu art. 45 ust. 1 Konstytucji RP, Trybunał podkreślił, że urzeczywistnienie konstytucyjnego prawa do sądu jest możliwe tylko wtedy, gdy sąd nie działa arbitralnie. Nierzetelne procedury sądowe, nawet jeśli nie muszą prowadzić wprost do faktycznego zawieszenia obowiązywania konstytucyjnego prawa do sądu, a pośrednio do unicestwienia innych praw i wolności konstytucyjnych, których ochronę gwarantuje prawo do sądu (np. godność osobową, życie, wolność, prawo własności), to jednak przez fakt naruszenia zaufania, jakie musi wytwarzać rzetelna procedura sądowa, muszą budzić zastrzeżenia. Uzasadnia to tezę, że sprawiedliwość proceduralna należy do istoty konstytucyjnego prawa do sądu, albowiem prawo do sądu bez zachowania standardu rzetelności postępowania byłoby prawem fasadowym.

W wyroku z 14 czerwca 2006 r., K 53/05, Trybunał Konstytucyjny, dekodując treść zasady sprawiedliwości proceduralnej, stwierdził natomiast, że regulacje prawne dotyczące postępowań przed organami władzy publicznej muszą w szczególności zapewnić wszechstronne i staranne zbadanie okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy.

W orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego podkreśla się, że bardzo ważnym elementem sprawiedliwości proceduralnej jest także wymóg takiego ukształtowania procedury sądowej, aby istniało jak największe prawdopodobieństwo uzyskania rozstrzygnięcia zgodnego z prawem i opartego na prawdziwych ustaleniach faktycznych. Dotyczy to w szczególności sytuacji, w której już po wydaniu orzeczenia pojawią się nowe dowody, z których wynika, że prawomocne orzeczenie nie odpowiada rzeczywistości. Ustawodawca musi zatem starannie wyważyć zasadę stabilności orzeczeń sądowych oraz konieczność zapewnienia środków prawnych umożliwiających wzruszenie takich orzeczeń w sytuacji, gdy są one dotknięte poważnymi wadami (zob. wyrok Trybunału Konstytucyjnego z 21 lipca 2009 r., K 7/09). Pojęcie sprawiedliwości proceduralnej należy zatem w tym kontekście rozumieć jako wymóg takiego ukształtowania postępowania, aby istniało jak największe prawdopodobieństwo uzyskania

rozstrzygnięcia zgodnego z prawem i opartego na prawdziwych ustaleniach faktycznych. W ramach pojęcia sprawiedliwej procedury istotne jest tym samym, by postępowanie dało w swym wyniku orzeczenie zgodne z prawem i prawdą.

Odnosząc się natomiast do zasady demokratycznego państwa prawnego, należy podkreślić, że wyraża ona między innymi konieczność zapewnienia pewności co do prawa. Warunkiem koniecznym funkcjonowania państwa prawnego jest zasada ochrony zaufania jednostki do państwa i stanowionego przez nie prawa, nazywana także zasadą lojalności państwa względem obywateli, która ściśle wiąże się z bezpieczeństwem prawnym jednostki.

Z punktu widzenia formalnego aspektu zasady państwa prawnego, a także ochrony zaufania do państwa i prawa, istotne znaczenie ma zasada stabilności prawomocnych orzeczeń sądowych (zob. wyroki Trybunału Konstytucyjnego: z 28 listopada 2006 r., SK 19/05; z 14 listopada 2007 r., SK 16/05). Trwałość orzeczeń sądowych zapewnia pewność i bezpieczeństwo prawne.

Co do zasady, art. 2 Konstytucji RP stoi na straży ostateczności i trwałości prawomocnych orzeczeń sądów powszechnych (zob. wyrok Sądu Najwyższego z 30 czerwca 2021 r., I NSNc 191/21). Realizacja innych wartości i norm konstytucyjnych może jednak niekiedy wymagać wzruszenia prawomocnych orzeczeń sądowych (zob. wyrok Trybunału Konstytucyjnego z 17 maja 2004 r., SK 32/03). Odstępstwo to motywowane jest potrzebą eliminacji z porządku prawnego orzeczeń co prawda prawomocnych, ale dotkniętych szczególnie poważnymi wadami.

Ochrona prawomocnego orzeczenia, jako środka stabilizacji stosunków prawnych, stanowiącego jedną z gwarancji pewności co do prawa, jest głęboko zakorzeniona w aksjologii państwa prawnego. W konkretnej sprawie muszą zatem istnieć bardzo poważne argumenty, uzasadniające przełamanie prawomocności orzeczenia (zob. wyrok Sądu Najwyższego z 19 stycznia 2021 r., I NSNc 50/20).

W judykaturze zauważa się, że postępowania nadzwyczajne, mające służyć wzruszeniu prawomocnych orzeczeń sądowych, dotyczyć powinny tylko najistotniejszych i najbardziej rażących wad orzeczeń sądowych, a także takich wad postępowania. Nie mogą one zastępować kontroli instancyjnej i prowadzić do ponownego rozpoznania sprawy, co odpowiadać powinno konstytucyjnej zasadzie proporcjonalności (zob. wyrok Sądu

Najwyższego z 15 września 2021 r., I NSNc 9/21; postanowienie Sądu Najwyższego z 8 września 2021 r., I NSNc 154/20).

Realizacja zasady proporcjonalności w kontekście art. 89 § 1 u.SN winna z jednej strony uwzględniać dążenie do zapewnienia prawidłowości działania organów władzy publicznej (art. 7 w zw. z art. 2 Konstytucji RP), nakazujące eliminować istotne wady prawomocnych orzeczeń sądu powszechnego lub wojskowego, stypizowane w punktach 1-3 tego przepisu, z drugiej zaś strony musi uwzględniać istotną, konstytucyjną wartość pewności prawa, której immanentnym elementem jest ochrona powagi rzeczy osądzonej (*res iudicata*) służąca ochronie stabilności i prawomocności orzeczeń sądowych oraz kształtowanych przez nie stosunków prawnych (art. 45 w zw. z art. 2 Konstytucji RP). Rozpatrując zatem konieczność zmiany lub uchYLENIA prawomocnego wyroku jako wymogu płynącego z obowiązywania zasady państwa prawnego urzeczywistniającego zasady sprawiedliwości społecznej, zauważyć należy konflikt wartości, który musi zostać rozstrzygnięty poprzez odwołanie się do zasady proporcjonalności, przy czym kluczowe znaczenie będzie miała proporcjonalność *sensu stricto* wyrażająca się w wyważaniu między koniecznością ochrony powagi rzeczy osądzonej, a koniecznością ochrony integralnie rozumianej zasady demokratycznego państwa prawnego jako przestrzeni urzeczywistniania sprawiedliwości społecznej (zob. wyroki Sądu Najwyższego: z 28 października 2020 r., I NSNc 22/20; z 25 listopada 2020 r., I NSNc 57/20). O ile więc ocena spełnienia przesłanek szczegółowych sprowadza się, w dużym uproszczeniu, do dokonania subsumpcji, o tyle dokonując oceny ziszczenia się przesłanki funkcjonalnej, czyli oceniając konieczność zapewnienia zgodności prawomocnych orzeczeń z art. 2 Konstytucji RP, kluczowe staje się ważenie konstytucyjnych wartości (zob. *ibidem*). Samo przy tym zaistnienie przesłanki szczególnej, wskazanej w art. 89 § 1 pkt 1-3 u.SN, nie przesądza *per se* o konieczności wyeliminowania z obrotu wadliwego orzeczenia (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z 30 czerwca 2021 r., I NSNc 61/20).

W świetle standardów ochrony zasady pewności prawa i powagi rzeczy osądzonej należy uznać, że skarga nadzwyczajna z całą pewnością nie stanowi instrumentu ponownej kontroli instancyjnej. Jej przesłanka funkcjonalna, nakazująca ocenę dopuszczalności ingerencji jurysdykcyjnej w prawomocne orzeczenie sądów

powszechnych lub wojskowych poprzez ustalenie, czy jest to konieczne w świetle zasady demokratycznego państwa prawnego urzeczywistniającego zasadę sprawiedliwości społecznej, czyni ze skargi nadzwyczajnej środek służący kontroli konstytucyjności aktów jurysdykcyjnych (zob. wyroki Sądu Najwyższego: z 28 października 2020 r., I NSNc 22/20; z 25 listopada 2020 r., I NSNc 57/20).

Rolą Sądu Najwyższego w przeprowadzanej konkretnej kontroli konstytucyjnej nie jest więc eliminowanie z obrotu wszelkich wadliwych orzeczeń, a jedynie tych, które godzą w podstawy umowy społecznej będącej fundamentem demokratycznego państwa prawnego urzeczywistniającego zasadę sprawiedliwości społecznej, a zatem dotyczą określonego kształtu relacji pomiędzy jednostką, a władzą publiczną (por. postanowienie Sądu Najwyższego z 12 maja 2021 r., I NSNk 4/20).

W konsekwencji, stwierdzone naruszenia muszą być na tyle poważne, aby wzgląd na całokształt zasady wynikającej z art. 2 Konstytucji RP nakazywał ingerencję w powagę rzeczy osądzonej (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z 27 maja 2021 r., I NSNc 109/20).

Ważąc racje, pomiędzy oczywiście wadliwym działaniem Sądu Okręgowego w Warszawie przy wydaniu zaskarżonego orzeczenia z 11 lutego 2015 r., polegającym na zaniechaniu należytej oceny spełnienia wszystkich przesłanek uprawniających do pozbawienia dłużniczki w toku egzekucji prawa własności, a zasadą pewności i bezpieczeństwa prawnego, wyrażoną w art. 2 Konstytucji RP, w przedmiotowej sprawie priorytetowe znaczenie należało przypisać ochronie interesu wymiaru sprawiedliwości, wyrażającemu się w zagwarantowaniu pewności i stabilności orzeczeń sądowych, których immanentnym elementem jest ochrona powagi rzeczy osądzonej (*res iudicata*), i w konsekwencji utrzymaniu w mocy zaskarżonego postanowienia z 11 lutego 2015 r.

Należy stwierdzić, że o ile w przedmiotowej sprawie zaskarżone postanowienie z 11 lutego 2015 r. zostało wydane w warunkach oczywistej sprzeczności istotnych ustaleń faktycznych oraz rażącego naruszenia prawa procesowego, to jednak bez wątplenia ingerencja Sądu Okręgowego w W. w przysługujące dłużniczce prawo własności spornego lokalu była prawnie usprawiedliwiona, a co za tym idzie, skutki spornego postanowienia z 11 lutego 2015 r. okazały się zgodne z podstawowymi procesowymi zasadami porządku prawnego.

Należy podkreślić, że przeprowadzone w toku postępowania ze skargi nadzwyczajnej postępowanie dowodowe utwierdziło w przekonaniu, że wynik spornego postępowania przed Sądem Okręgowym w W. odpowiada prawu. Następcze prawomocne oddalenie zażalenia dłużniczki na postanowienie o udzieleniu przybicia (a tym samym potwierdzenie w ramach kontroli instancyjnej, że rozstrzygnięcie o udzieleniu przybicia od początku było prawidłowe i znajdowało podstawy prawne), przekonuje o trafności zaskarżonego rozstrzygnięcia z 11 lutego 2015 r. i w odczuciu społecznym kształtuje przeświadczenie o sprawiedliwości tej (niekorzystnej z punktu widzenia dłużniczki) decyzji procesowej. Ostatecznie bowiem, wobec uprawomocnienia się orzeczenia o udzieleniu przybicia, spełnione zostały wszystkie przesłanki do wydania postanowienia o przysądzeniu własności spornego lokalu na rzecz licytanta, a co za tym idzie, pozbawienia dłużniczki prawa własności tej nieruchomości.

Brak jest tym samym podstaw do uznania, że treść zaskarżonego orzeczenia sądowego z 11 lutego 2015 r. ma charakter arbitralny i nieprawidłowo (dowolnie) ukształtowała sytuację prawną dłużniczki w sferze stosunków własnościowych.

W tym stanie rzeczy w przedmiotowej sprawie nie doszło do naruszenia nakazu sprawiedliwego rozpatrzenia sprawy, stanowiącego element konstytucyjnie określonej zasady sprawiedliwości proceduralnej.

Zaskarżone orzeczenie nie powinno być tym samym oceniane jako naruszające elementarne wymagania sprawiedliwości społecznej, a tym samym jako naruszające zasady demokratycznego państwa prawnego w rozumieniu art. 2 Konstytucji RP, i to pomimo dopuszczenia się przez Sąd Okręgowy w W. uchybień proceduralnych przy jego wydaniu.

W konsekwencji Sąd Najwyższy w przedmiotowej sprawie nie dopatrył się żadnych istotnych okoliczności, uzasadniających przełamanie zasady prawomocności zaskarżonego orzeczenia (choćby poprzez stwierdzenie, że zostało ono wydane z naruszeniem prawa).

Należy bowiem podkreślić, że samo zaistnienie przesłanek szczególnych, wskazanych w art. 89 § 1 pkt 1-3 u.SN, i ujawnienie ewentualnych wad prawnych orzeczenia poddanego konkretnej kontroli konstytucyjnej Sądu Najwyższego, *per se* nie przesądza jeszcze o konieczności uwzględnienia skargi nadzwyczajnej.

Badając zasadność tego rodzaju nadzwyczajnego środka prawnego, konieczne jest każdorazowo poczynienie dodatkowej oceny, czy stwierdzone uchybienia są wadami o fundamentalnym znaczeniu w świetle zasady demokratycznego państwa prawnego urzeczywistniającego zasady sprawiedliwości społecznej. Przy czym dopiero w przypadku udzielenia odpowiedzi twierdzącej na tak postawione pytanie, i ustalenia, że skutki prawne poddanego kontroli orzeczenia naruszają w sposób znaczący bezpieczeństwo prawne, dopuszczalne jest przełamanie zasady stabilności i trwałości prawomocnego orzeczenia. W przeciwnym wypadku nie można odstąpić od zasady ochrony powagi rzeczy osądzonej (*res iudicata*).

W tych okolicznościach, biorąc pod uwagę wszystkie podniesione wyżej argumenty, Sąd Najwyższy, na podstawie art. 91 § 1 *in fine* u.SN, orzekł jak w sentencji.